VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 127)**
- **Komisji Skarbu Państwa (nr 114)**

z dnia 22 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (nr 127)

Komisji Skarbu Państwa (nr 114)

22 lipca 2014 r.

Komisje: Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Skarbu Państwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa, rozpatrzyły:

– informację ministra Skarbu Państwa o roli innowacyjności w strategiach rozwoju spółek kluczowych Skarbu Państwa.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikiem, **Jerzy Majchrzak** dyrektor Departamentu Innowacji i Przemysłu Ministerstwa Gospodarki, **Iwona Strzeżek** główny specjalista w Departamencie Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, Maciej **Maciejewski** doradca techniczny Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Jan Kurzydłowski** dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, **Michał Lubieniecki** wiceprezes do spraw inwestycyjnych Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. wraz ze współpracownikami, **Piotr Kruszewski** dyrektor Departamentu Inwestycji Kapitałowych i **Marzena Tymińska-Ładziak** zastępca dyrektora Departamentu Programów Europejskich Banku Gospodarstwa Krajowego, **Daniel Kawoń** członek zarządu Krajowego Funduszu Kapitałowego S.A., **Mikołaj Kunica** dyrektor do spraw komunikacji Polskich Inwestycji Rozwojowych S.A., **Małgorzata Starczewska-Krzysztoszek** i **Rafał Staszek vel Staszewski** przedstawiciele Konfederacji Lewiatan, prof. **Józef Modelski** członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, **Marcin Szpak** przewodniczący rady nadzorczej ENERGA Invest S.A., **Paweł Bielski** dyrektor Departamentu Korporacyjnego i Rozwoju Grupy Azoty S.A., **Agata Juzyk** dyrektor Departamentu Badań i Rozwoju KGHM Polska Miedź S.A. wraz ze współpracownikiem, **Wojciech Szpil** prezes zarządu Totalizatora Sportowego wraz ze współpracownikiem oraz stały doradca Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii dr **Radosław Nielek**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Gast**, **Wiesław Kozioł**, **Iwona Kubaszewska** i **Julia Popławska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, proszę o zajęcie miejsc. W imieniu swoim i pana przewodniczącego Witolda Czarneckiego, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji Skarbu Państwa.

W porządku dziennym posiedzenia mamy rozpatrzenie informacji ministra Skarbu Państwa o roli innowacyjności w strategiach rozwoju spółek kluczowych Skarbu Państwa. Stosowną informację przedstawi sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa.

Serdecznie witam pana ministra Zdzisława Gawlika. Serdecznie witam panie posłanki, panów posłów oraz wszystkich zaproszonych gości.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, innowacyjność jest zagadnieniem powszechnym i znajduje się w sferze zainteresowań każdego, kto dąży do wzmocnienia pozycji konkurencyjnej, a równocześnie dąży do zwiększenia swojej wartości.

Proste środki, które prowadzą do tego celu, powoli się wyczerpują. Równocześnie trzeba pamiętać o tym, że nie da się dokonać skoku cywilizacyjnego bez wdrożenia pewnych narzędzi innowacyjnych, czy to dotyczących zarządzania, czy prowadzenia działalności gospodarczej. Minister Skarbu Państwa jest tego świadomy, stąd jedne z jego pierwszych działań zmierzały do wdrożenia i zintensyfikowania prac, które mają na celu wspieranie działań innowacyjnych w spółkach z udziałem Skarbu Państwa.

Aczkolwiek, jak powiedziałem, nie można tej problematyki zamykać tylko w tym obszarze. W tym celu, 3 września 2013 r. został powołany Zespół do spraw współpracy między spółkami kluczowymi z udziałem Skarbu Państwa oraz współpracy spółek ze środowiskiem naukowo-badawczym. Od pierwszego spotkania, jakie miało miejsce w Stężycy w październiku ubiegłego roku, podejmowane są kolejne aktywności, które mają wspierać działania innowacyjne. Z upływem czasu stają się one w coraz większym stopniu są skonkretyzowane.

Należy również pamiętać o tym, że kolejne dni przynoszą nowe informacje, jeżeli chodzi o podejmowanie kolejnych działań w celu wspierania działań innowacyjnych. Na przykład po dzisiejszym przeglądzie prasy, w „Panoramie legnickiej" znalazłem informację, że Polska nie tworzy nowych instytucji.

U zarania projektu zastanawialiśmy się nad tym, jak połączyć aktywność, która była podejmowana przez KGHM. Zakładano, że KGHM łącznie z uczelniami skupionymi wokół autostrady A4 zbuduje projekt, który łączyłby pewną aktywność uczelni z południowej Polski z przedsiębiorcami znajdującymi się przy tej osi.

W efekcie zawartego porozumienia okazało się, że w projekt zostały zaangażowane także inne uczelnie i przedsiębiorcy z Polski. Możemy powiedzieć, że projekt, który zakładał, że będzie łączył pewną aktywność wzdłuż jednej linii, po prostu połączył przedsiębiorców z różnych części Polski, w konsekwencji tworząc odwróconą literę „C".

Jeżeli chodzi o działania podejmowane w poszczególnych spółkach kluczowych, to krótką informację na ten temat przedstawi pani dyrektor Agnieszka Woś, która bezpośrednio zajmuje się tą problematyką w Departamencie Spółek Kluczowych MSP. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to przekażę głos pani dyrektor. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję panie ministrze. Proszę panią dyrektor o przedstawienie informacji.

Radca ministra w Departamencie Spółek Kluczowych Ministerstwa Skarbu Państwa Agnieszka Woś:

Szanowni państwo, w lutym bieżącego roku został zainicjowany bardzo ważny projekt pod nazwą „Program koordynacji projektów strategicznych realizowanych przez spółki kluczowe", który jest nadzorowany przez ministra Skarbu Państwa.

Projekt składa się z pięciu etapów. Ministerstwo Skarbu Państwa dokonało już przeglądu strategii działalności spółek kluczowych. Bierzemy pod uwagę nie tylko strategię, ale również rolę innowacyjności, która wypływa ze strategii spółek kluczowych.

W ramach programu został powołany Komitet do spraw innowacyjności oraz Komitet do spraw koordynacji programu. Ich zadaniem jest między innymi wypracowanie mechanizmu koordynowania projektów, a także polepszenie wymiany informacji co do możliwości korzystania z współposiadanych praw pomiędzy spółkami kluczowymi, a tym samym zwiększenie synergii między spółkami.

Tak naprawdę program ma na celu zainicjowanie i wspieranie współpracy gospodarczej pomiędzy spółkami kluczowymi, a także promowanie ich roli i potencjału w budowie oraz rozwoju polskiej gospodarki.

Rzeczywiście, jak wskazał pan minister Gawlik, bardzo dużo prasa pisze na ten temat. Wyłoniliśmy szereg różnych projektów kluczowych, które są realizowane wspólnie przez spółki kluczowe, a także takie, które są realizowane samodzielnie przez spółki kluczowe. Aktywa, którymi zarządza minister Skarbu Państwa, wynoszą ponad miliard złotych.

W ramach prac, które koordynujemy w ramach Komitetu do spraw Innowacyjności oraz Komitetu do spraw koordynacji programu, powstała również Rada do spraw programu. Rada do spraw programu składa się nie tylko z przedstawicieli MSP oraz pre-

zesów spółek kluczowych, ale przede wszystkim z rektorów uczelni wyższych, którzy wspierają budowę mechanizmu koordynacji projektami.

W tym miejscu warto wskazać, że rzeczywiście MSP w swoim portfelu posiada udziały w spółkach o strategicznym znaczeniu. Reprezentujemy między innymi sektor finansowy, paliwowy, miedziowy, energetyczny, gazowy oraz naftowy. Tak naprawdę będziemy głównie polegać na zwiększeniu efektywności portfela aktywów, który jest zarządzany przez ministra Skarbu Państwa. To ma się z kolei przyczynić do budowy przewagi konkurencyjnej oraz zwiększenia wartości spółek, czym zainteresowani są głównie akcjonariusze.

Innowacyjność w ramach tego programu została uwzględniona w nowozdefiniowanej polityce MSP. Ma ona również odzwierciedlenie w zmienionej strukturze organizacyjnej. Powstał Departament Spółek Kluczowych oraz Departament Polityki Właścicielskiej, którego zadaniem jest inicjowanie współpracy i prowadzenie projektów.

Analiza działalności nadzorowanych spółek wskazała, iż każda z nich w ramach realizowanych strategii rozwoju prowadzi szereg projektów innowacyjnych. W dość obszernym materiale, który państwo otrzymaliście, można rzeczywiście znaleźć informację, że spółki bardzo efektywnie realizują działania oparte o wytyczone kierunki strategiczne.

Można znaleźć także informację, że jest budowana inicjatywa wspólnej platformy wsparcia i wymiany wiedzy na bazie współpracy z wiodącymi placówkami naukowymi. Mało tego, nasze spółki realizują projekty badawczo-rozwojowe, w których uczestniczą krajowe i zagraniczne instytucje naukowo-badawcze. Głównie są to projekty, które mają na celu istotną zmianę jakości produktów, co między innymi wynika ze zmian norm jakościowych, wymagań klientów, zmian przepisów prawa itp.

W poszczególnych obszarach spółki współpracują z instytucjami badawczymi oraz uczelniami technicznymi. Projekty wymagają pozyskania *know-how* przy zaawansowanych technologiach. Są one realizowane przez podmioty we współpracy z krajowymi i międzynarodowymi firmami technologicznymi.

Jeżeli państwo pozwolicie, to oddam głos przedstawicielom spółek, aby oni mogli państwu przybliżyć znaczenie innowacyjności dla działalności konkretnych podmiotów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kto pierwszy z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę o przedstawianie się, bo nie wszystkich państwa znamy. Która spółka jako pierwsza przedstawi nam swoją informację? Bardzo proszę panią o przedstawienie się, dzięki czemu będzie możliwe zaprotokołowanie wypowiedzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Programów Europejskich Banku Gospodarstwa Krajowego Marzena Tymińska-Ładziak:

Dzień dobry państwu, nazywam się Marzena Tymińska-Ładziak. Jestem szefową kredytu technologicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jak pamiętam, to mieliśmy przyjemność rozmawiać na temat kredytu technologicznego i jego celów, ponieważ co najmniej dwukrotnie analizowaliśmy projekty zmiany ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, co odbywało się między innymi na forum komisji.

Dzisiaj moim zadaniem jest przedstawić państwu zarówno działania BGK dotyczące innowacji w jego organizacji, czyli w jaki sposób bank działa innowacyjnie, aby rozwijać się i coraz bardziej dostosowywać do zmieniających się potrzeb rynku i klientów. Oczywiście należy uwzględniać specyfikę naszej organizacji. Jest nią realizacja różnych zadań zleconych przez rząd, które są definiowane na poziomie centralnym.

Pragnę także opowiedzieć państwu o kredycie technologicznym oraz o różnych instrumentach, które BGK oferuje przedsiębiorcom i które mają za zadanie realizować cel, jakim jest podnoszenie jej pozycji i konkurencyjności na rynkach europejskich i międzynarodowych.

Jest ze mną kolega Piotr Kruszewski, który uzupełni moją wypowiedź odnośnie niektórych instrumentów, które państwu dzisiaj przedstawimy.

Myślę, że orientują się państwo w zasadach kredytu technologicznego. Jest to jeden z instrumentów, jaki realizujemy i będziemy realizować w przyszłości. Finansowanie odbywa się przy udziale środków publicznych, w tym środków europejskich, które są nam oferowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Zasady zostaną jedynie przybliżone, bo państwo je znają z racji tego, że wspólnie pracowaliśmy nad nowelizacją ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej.

Otóż BGK ze środków publicznych, w tym ze środków europejskich, wspiera rozwój innowacyjności małych i średnich przedsiębiorstw, które bez wsparcia publicznego prawdopodobnie nie zrealizowałyby projektów inwestycyjnych. Projekty polegają na wdrożeniu nowych technologii – to jest technologii, które nie istniały wcześniej na świecie oraz nie były zastosowane na skalę przemysłową przed upływem pięciu lat od momentu ich wynalezienia.

Technologie mają postać prawa własności przemysłowej, czyli są to na przykład wynalazki w sferze usług badawczo-rozwojowych – czyli prac rozwojowych, które dane przedsiębiorstwo rozwija wspólnie z jednostkami badawczo-rozwojowymi, uczelniami, instytutami naukowymi. Także samo przedsiębiorstwo może prowadzić takie prace, wydatkując na to własne środki.

Ten instrument realizowaliśmy do niedawna wspólnie z dwudziestoma, a po konsolidacji realizujemy go z osiemnastoma bankami komercyjnymi. To oznacza, że aktywizujemy również sektor bankowy, prywatny sektor finansowy poprzez dofinansowanie innowacji. Oczywiście żaden z banków najprawdopodobniej nie sfinansowałby projektu, który polegałby na wdrożeniu całkowicie nowej technologii z uwagi na wysokie ryzyko niepowodzenia projektu, gdyby nie było częściowego udziału środków publicznych i ograniczenia ryzyka nieudanej realizacji projektu dofinansowaniem ze środków budżetowych czy unijnych.

Tak jak powiedziałam, technologie są nowe. Wdrożenia mają miejsce w różnych branżach, ale częściej jest to sektor produkcyjny, aniżeli sektor usług. Właściwie wszystkie branże są w programie kredytu technologicznego są reprezentowane.

Nie chcę państwa zanudzać liczbami, natomiast po nowelizacji ustawy o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej i przystąpieniu do systemu banków komercyjnych, liczba zrealizowanych inwestycji technologicznych wzrosła diametralnie. Stało się tak, ponieważ po zaproszeniu nas do Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka mogliśmy skorzystać ze zwiększonej puli środków. Na lata 2007-2014 otrzymaliśmy ponad 1.800.000.000 zł, z czego próbujemy aż do dzisiaj sfinansować około 700 inwestycji. Z tych inwestycji prawie 400 zostało już zakończonych.

Wskaźniki realizacji celów strategicznych programu i celów rozwojowych gospodarczych zdefiniowaliśmy na początku realizacji instrumentu. Są to między innymi nowe miejsca pracy, znacząca liczba nowych produktów, usług oraz nowych technologii, które pojawiły się na rynku po realizacji projektów.

Oczywiście nie definiowaliśmy zbyt wygórowanych wskaźników, jeżeli chodzi o nowe miejsca pracy, ponieważ, jak łatwo się domyślić, wprowadzanie innowacji technologicznych może w większości przypadków doprowadzić raczej do ograniczenia miejsc pracy i ich redukcji, a nie do powstawania nowych.

Niemniej, niektóre z inwestycji były zrealizowane od podstaw, czyli od początku były to projekty inwestycyjne, które przewidywały budowę nowego zakładu produkcyjnego, wdrożenie nowej technologii, zatrudnienie ludzi. W połowie już zrealizowanych projektów, mimo wszystko, pojawiły się i wciąż powstają nowe miejsca pracy.

Niedefiniowalnymi i niemierzalnym celem, jaki osiągamy przy realizacji kredytu technologicznego oraz dzięki wypłacie wsparcia, jest budowa sieci współpracy pomiędzy nauką a biznesem.

Z mojej strony to wszystko. Oddaję głos koledze, który przedstawi państwu nasze działania w branży funduszy inwestycyjnych.

Dyrektor Departamentu Inwestycji Kapitałowych Banku Gospodarstwa Krajowego Piotr Kruszewski:

Dzień dobry państwu, nazywam się Piotr Kruszewski. Jestem dyrektorem Departamentu Inwestycji Kapitałowych BGK. Jednocześnie jestem prezesem zarządu TFI BGK, które przygotowuje się do rozpoczęcia działalności operacyjnej w ciągu najbliższych tygodni.

Bank Gospodarstwa Krajowego intensywnie uczestniczy w różnego rodzaju działaniach dotyczących rynku kapitałowego i jego rozbudowy. Pierwszym posunięciem jest działający już od wielu lat Krajowy Fundusz Kapitałowo, ale podejmujemy też nowe inicjatywy.

Jedną z nowych inicjatyw było utworzenie rok temu Polskiego Funduszu Funduszy Wzrostu. Jest to fundusz funduszy *venture capital*, który koncentruje się na funduszach, które działają na etapie wzrostu oraz udziela wsparcie firmom, które już zarabiają, ale jednocześnie stale poszukują możliwości dojścia do większej skali działania, która pozwoliłaby im wejść na giełdę.

Jest to fundusz funduszy, utworzony razem z Europejskim Funduszem Inwestycyjnym. Skala środków funduszu wynosi obecnie 90.000.000 euro. Fundusz ma już dwie pierwsze inwestycje. Są to inwestycje w fundusze kapitałowe działające w Polsce w oparciu o polskie zespoły zarządzające. Łączna kapitalizacja inwestycji dokonanych w ubiegłym roku wynosi prawie 170.000.000 euro. W tym roku przewidujemy kolejne dwa, trzy zaangażowania oraz budowanie portfela kilkunastu funduszy inwestycyjnych przez najbliższe pięć lat.

Jednocześnie pracujemy nad uruchomieniem funduszu funduszy *venture capital*, którego kapitalizacja przewidywana jest na 350.000.000 zł w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój. To byłby fundusz, który byłby następcą merytorycznym Krajowego Funduszu Kapitałowego. Byłby to fundusz, który inwestowałby w kolejne fundusze kapitałowe, dzięki czemu zaangażowanie funduszy unijnych oraz zaangażowanie kapitału publicznego pozwalałoby pozyskiwać lepsze finansowanie z innych rynków, a jednocześnie przyciągałoby kapitał zagraniczny. Przez to także budowałoby rynek kapitałowy w Polsce oraz powiększało potencjalną pulę inwestorów, którzy będą inwestować w innowacyjne i rozwojowe przedsiębiorstwa w Polsce.

Dzięki temu system wsparcia innowacyjności Polski, oglądany przez pryzmat rynku kapitałowego z punktu widzenia BGK, będzie kompletny. To oznacza, że będziemy uzupełniali ofertę Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju o narzędzia i instytucje, które będą finansowały fundusze kapitałowe, które później będą kapitałowo wspierać najbardziej innowacyjne przedsiębiorstwa budujące wartość dla polskiej gospodarki oraz budujące polski rynek kapitałowy.

Bank Gospodarstwa Krajowego, jako bank rozwoju, pracuje nad różnego rodzaju inicjatywami, które same w sobie są innowacyjne. Dążą one do budowy nowych rynków, otwartych dla innych inwestorów. Bank pokazuje również, że można zarabiać w różnych miejscach, które do tej pory nie budziły zaufania inwestorów poza Polską. Takimi inicjatywami jest na przykład Fundusz Mieszkań na Wynajem, czy inne różne inicjatywy, związane z inwestycjami w infrastrukturę samorządową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kto następny z państwa gości chce zabrać głos? To nie jest obowiązek. Udzielę głosu tym z państwa, którzy chcą opowiedzieć o swoich doświadczeniach. Jeżeli nie będzie zgłoszeń, to po prostu oddam głos członkom komisji i rozpoczniemy dyskusję.

Bardzo proszę. Pan prezes Szpak, Energa S.A. Bardzo proszę.

Przewodniczący rady nadzorczej ENERGA Invest S.A. Marcin Szpak:

Dziękuję bardzo, jako Grupy Energetyczne też szukamy nowego miejsca rozwoju w obliczu bardzo istotnych zmian zarówno w otoczeniu rynkowym, jak i technologicznym. Uważnie przyglądamy się temu, co dzieje się w obszarze nowych technologii i czy znajdują się tam jakieś obszary do naszego rozwoju.

Wydaje się, że budowanie wizerunku grupy lub spółki innowacyjnej, jest również istotne z punktu widzenia postrzegania przez prywatnych inwestorów. Firmy, które mają

wizerunek innowacyjnych, o wiele częściej są postrzegane przez inwestorów jako firmy, które szybciej potrafią się dostosowywać do zmian w otoczeniu. Dzięki temu są uznawane za mniej ryzykowne, a więc lepiej wyceniane przez rynek.

Jako Energa dość wysoko stawiamy budowę kultury innowacyjnej. Jest to element naszej strategii. Dość aktywnie angażujemy się zarówno we własne projekty badawczo -rozwojowe, jak i próbujemy też budować sieć partnerską z instytucjami naukowymi. Ta współpraca rodzi się w bólu. Nawzajem uczymy się swoich sposobów myślenia i kultur. Niemniej jest to coś, w co chcemy dalej inwestować.

Projekty badawczo rozwojowe wiążą się z nieco wyższym ryzykiem niż standardowe działania biznesowe. Jednak w naszym obszarze już powstały pewne projekty. Jest to głównie obszar inteligentnych sieci dystrybucyjnych. Te projekty mają charakter konkretnych wdrożeń biznesowych i to nie tylko koncepcji lub pomysłów. Jako pierwsza grupa energetyczna w Polsce na tak masową skalę zdecydowaliśmy się wdrażać rozwiązania związane z odczytem i instalowaniem inteligentnych liczników oraz budową inteligentnej sieci na poziomie średnich i niskich napięć.

Wierzymy, że jest tu ogromy potencjał do poprawy efektywności, również olbrzymi potencjał do rozwoju polskich technologii i rozwoju firm krajowych, które w naszym przekonaniu mają bardzo duży potencjał rozwojowy. Jest duży potencjał na stworzenie technologii o potencjale eksportowym. Wydaje się, że obszar inteligentnych sieci może stać się jednym z silnych kół zamachowych dla polskiej gospodarki. Jest to bez wątpienia jeden z obszarów, w który warto inwestować i na pewno będziemy to robić.

Jest prowadzonych sporo projektów. Niektóre z nich mają dzisiaj charakter czysto pilotażowy. Niemniej wierzymy mocno w rozwój świadomości klientów. Wierzymy w rozwój czegoś, co dzisiaj traktowane jest hasłowo jako „prosument". W naszym przekonaniu rynek klienta końcowego, poprzez oddziaływanie na stronę popytową, budowanie „Megawatu", czy budowanie świadomości energetycznej po stronie klientów stanowi nowe obszary działalności, które generują olbrzymi potencjał również w obszarze innowacyjnym i obszarze nowych biznesów.

Myślę, że na poziomie legislacyjnym warto jest wspierać inicjatywy i stwarzać mechanizmy, które ułatwią współpracę jednostek biznesowych z jednostkami naukowymi. Wspólnie z Instytutem Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk realizujemy bardzo duży projekt o wartości ponad 100.000.000 zł. Przy tej okazji uczymy się też współpracy ze środowiskiem naukowym. Nie jest to łatwy proces. Niemniej chętnie podzielimy się swoimi przemyśleniami i doświadczeniami, które z pewnością również można wykorzystać przy wielu innych projektach.

Myślę, że jesteśmy u progu pewnego nowego okresu. Pan dyrektor z BGK mówił o pomysłach funduszy kapitałowych dedykowanych do wspierania projektów z obszaru B+R. Jest to właściwy kierunek. Jest to wyższa forma wsparcia projektów innowacyjnych – inna niż proste finansowanie dotacyjne. W tym dostrzegamy olbrzymi potencjał i ogromną szansę dla polskiej gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Czy są inne zgłoszenia? Pan minister przedstawił nam bardzo obszerny materiał. Rozumiem, że członkowie komisji się z nim zapoznali.

Pani chce zabrać głos, tak? Bardzo proszę o przedstawienie się.

Dyrektor Departamentu Badań i Rozwoju KGHM Polska Miedź S.A. Agata Juzyk:

Dzień dobry. Agata Juzyk, KGHM Polska Miedź S.A. Chcę krótko zabrać głos.

Pan prezes bardzo wyczerpująco opowiedział o sposobie, w jaki państwo organizują swoją działalność. Współpracujemy z uczelniami od szeregu lat. Nasze złoża są tak trudne do wydobycia, że bez pomocy polskiej nauki naprawdę nie bylibyśmy w stanie ich eksploatować, przerabiać ani wytwarzać zaawansowanych produktów.

Teraz dodatkowo staramy się w innowacyjny sposób podejść do zarządzania tym obszarem, czyli chcemy zbudować taki model nowej współpracy ze światem nauki i chcemy stworzyć wokół nas odpowiedni „ekosystem", żebyśmy mogli nie tylko wspierać naszą firmę lub grupę kapitałową, ale również żebyśmy mogli wspierać nasze spółki za granicą. To jest nasz cel.

Z jednej strony, staramy się zbudować nowy mechanizm współpracy w Polsce. Działamy wspólnie z panem prof. Kurzydłowskim, dyrektorem NCBiR, co spowodowało utworzenie programu sektorowego CuBR, Program ma wspierać rozwój sektora metali nieżelaznych i jest rzeczywiście czymś nowym.

Z drugiej strony, integrujemy w spółki dysponujące wiedzą w ramach grupy. Już w tej chwili nasze spółki i nasi specjaliści wspólnie z naukowcami z Polski zaczynają obsługiwać nasze spółki i operacje zagraniczne. Tak więc jest to kierunek w którym chcielibyśmy podążać.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są inne zgłoszenia? Nie słyszę.

Otwieram dyskusję. Proszę kolejno parlamentarzystów o zgłaszanie się.

Jako pierwszy zabierze głos pan przewodniczący Czarnecki, później pan przewodniczący Kaźmierczak. Proszę bardzo.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję bardzo za przedstawienie informacji. Chcę zapytać pana ministra o następującą rzecz. Innowacyjność to słowo, które pojawia się we wszystkich dokumentach Unii Europejskiej, a w szczególności w dokumentach strategicznych. Przecież aby Europa nie odpadła z czołówki gospodarek świata, to jej gospodarka musi być innowacyjna i rozwojowa oraz musimy być konkurencyjni w stosunku do innych gospodarek. Mówię oczywiście o gospodarce Unii Europejskiej.

Jedną z bolączek polskiej gospodarki jest to, że przedsiębiorcy w ogóle – nie tylko spółek kluczowych, ale w ogóle przedsiębiorcy – bardzo mało inwestują w innowacyjną gospodarkę w stosunku do przedsiębiorców w innych krajach. Na pewno mamy wszyscy tego świadomość. To jest pewna bolączka polskiej gospodarki.

Wiemy, że Polska zobowiązała się do 2020 r. zainwestować w badania i rozwój i osiągnąć pułap wydatków na poziomie 1,7% PKB. To są potężne pieniądze. W tej chwili inwestujemy z budżetu i środków europejskich na poziomie 0,4% PKB. Przy tym udział wszystkich przedsiębiorców jest mniej więcej na poziomie 27% ogółu wydatków. Wydaje się, że w ciągu ostatnich siedmiu lat, to jest 2007-2013, wzrost nakładów ze strony przedsiębiorców w stosunku do oczekiwań jest jednak niewielki. Wydaje się bardzo trudne osiągnięcie do 2020 r. zakładanego celu strategicznego finansowania badań i rozwoju.

Chcę zapytać się pana ministra o to, jak wielką kwotę przeznaczyły na ten cel spółki kluczowe, wymienione w sprawozdaniu. Doczytałem, że KGHM przeznacza w ciągu dziesięciu lat 200.000.000 zł. To są kwoty, które robią wrażenie na kimś, kto dysponuje małymi środkami, natomiast są one niewielkie w porównaniu do oczekiwań.

Podsumowując, chodzi mi o to, jakie sumarycznie kwoty przeznaczyliśmy w ciągu lat 2007-2013 na finansowanie badań i rozwoju ze środków przedsiębiorstw kluczowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu Czarneckiemu. Zabierze głos pan przewodniczący Kaźmierczak, a później pan przewodniczący Jaworski. Proszę bardzo.

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Może zacznę nie od pytania, tylko od stwierdzenia, że pan minister Gawlik niezwykle ujął mnie słowami, którymi rozpoczął swoją wypowiedź.

Mianowicie powiedział, że „dążenie do innowacyjności jest powszechne". Mniej więcej tak powiedział, nie podejmuję się dosłownego cytowania. Otóż panie ministrze, uważam się za optymistę, natomiast w tym momencie pobił mnie pan na głowę. Gdyby tak było, to powinniśmy się wszyscy cieszyć i skakać z radości. Problem polega na tym, że w polskiej gospodarce – według mojej oceny – ciągle jeszcze dążenie do innowacyjności nie jest powszechne, oczywiście jeżeli popatrzymy na wymiar faktyczny, a nie deklaratywny.

Zgadzam się, że jeżeli chodzi o pisanie dokumentów strategicznych, to jest dość łatwo powiedzieć „okej, będziemy innowacyjni". Rozmawiałem kiedyś z panem prof. Kurzydłowskim, już wspominanym szefem NCBiR, który powiedział, że w ponad 99% wnio-

sków, które otrzymuje w sprawie dofinansowania przez NCBiR, pojawia się słowo „innowacyjny", „innowacyjnych" odmienione przez wszystkie możliwe przypadki, a z tego niewiele wynika.

Chcę zapytać o pewne realne mierniki, które pojawiają się w sprawozdaniu czasem jako hasła, a czasem jako konkretne dane. Nie są one specjalnie budujące, jeżeli popatrzymy na potencjalną rolę kluczowych przedsiębiorstw Polski w procesie, aby polska gospodarka stawała się innowacyjna.

Pan przewodniczący Czarnecki mówił już chociażby o środkach, które KGHM przewiduje na współpracę, ale wydaje mi się, że rzecz nie polega tylko na tym, żeby wydawać pieniądze na przykład na współpracę z uczelniami. To nie zawsze dobrze się układa. Sam pracuję na uczelni. Wiem ze strony mojego środowiska, że są w tym zakresie problemy. Natomiast istnieje co najmniej parę w miarę obiektywnych wskaźników, które można wykorzystać na ocenę działań.

Przedstawiciele BGK wspominali na przykład o ustawie o wspieraniu niektórych form działalności innowacyjnej. Miałem zaszczyt i przyjemność być sprawozdawcą trzech kolejnych nowelizacji ustawy. Pierwsza z nich była przeprowadzana wiosną 2008 r. Rzeczywiście, dopiero w ostatnim podejściu w skutek tego, o czym mówiła pani dyrektor, udało się działania troszeczkę uruchomić.

Mam pierwsze pytanie dotyczące tejże ustawy. Ona między innymi dopuszcza sytuację, że podmiot gospodarczy, który wdraża innowacje, może starać się o status centrum badawczo-rozwojowego, czyli podejmować rolę instytucji badawczej. Co więcej, w tej roli może starać się o ocenę swoich prac naukowych przez Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych, dzięki czemu z tego tytułu może otrzymywać wsparcie z budżetu na statutową działalność badawczą.

Czy pan minister jest mi w stanie powiedzieć, ile spółek kluczowych, pozostających w gestii ministra Skarbu Państwa, uzyskało status centrum badawczo-rozwojowego, a przynajmniej podjęło takie starania? To było pierwsze pytanie.

Drugie pytanie będzie dotyczyło następującej kwestii. Przepraszam, może zabrzmi to złośliwie, ale znalazłem na stronie 12. punkt 1.4 pt. „Wynalazczość". Otóż panie ministrze, jestem starszym człowiekiem. Słowo „wynalazczość" bardziej kojarzy mi się z okresem słusznie minionym. Tam były przeprowadzane różne akcje, takie jak Ruch Młodych Wynalazców. Dzisiaj bardziej mówimy o prawach do własności intelektualnej, o patentach. Drugie pytanie brzmi: czy według pana wiedzy firmy kluczowe, które są w gestii ministra Skarbu Państwa, są właścicielami własnych patentów uzyskanych bądź w kraju, bądź na szerszym rynku, bo co najmniej część z tych firm to firmy globalne. Pewnie byłby to też wskaźnik, na ile konkretne działania na rzecz innowacyjności są w tej chwili podejmowane.

Sprawa ostatnia jest następująca. Była już o niej mowa, to znajduje się także w materiale, który pan nam przedstawił. Chodzi o współpracę z podmiotami, które w Polsce są ustanowione w celu wspierania działalności innowacyjnej.

Przy okazji mam pytanie dodatkowe – jak układa się współpraca resortu Skarbu Państwa z resortem gospodarki, który jak wiadomo za tę innowacyjność *de nomine* przynajmniej odpowiada?

Jednak chcę jeszcze zapytać o NCBiR i o PARP. Otóż na którejś ze stron wcześniejszych dokumentu przesłanego komisjom znalazłem małą tabelkę, z której wynika, że jeżeli chodzi o KGHM, to w ostatnich latach została podjęta decyzja o realizacji jednej inicjatywy z PARP i cztery z NCBiR. Moje pytanie nie dotyczy liczb, tylko następującej kwestii. Otóż działania instytucji, które wymieniłem, powinny wspierać przedsięwzięcia wspólne. Moim zdaniem jest to szansa na rozwój polskiej innowacyjności.

Tak więc ile jest projektów, które na przykład są współfinansowane przez NCBiR czy PARP i w których podmioty, za które odpowiada minister Skarbu Państwa, pełnią rolę bądź konsorcjantów, bądź liderów konsorcjów i jak bardzo szerokie są te konsorcja?

Powtarzam, że jestem głęboko przekonany, że realne – a nie tylko deklaratywne – osiągnięcia w zakresie innowacyjności są działaniami wspólnymi. Wydaje się, że skończyły się czasy, kiedy można było samodzielnie, na przykład w garażu w okolicach Santa Monica zrobić coś, co było genialne, a następnie sprzedaje się do dzisiaj na cały świat.

W tej chwili znalezienie sobie miejsca, które rzeczywiście byłoby innowacją w skali technologicznej, produkcyjnej czy organizacyjnej wymaga wysiłku wspólnego.

Wydaje się, że to byłoby także pytanie podsumowujące. Czy minister Skarbu Państwa lub nadzorowane przez niego firmy mają jakiś pomysł na własne taktyki działania na rzecz rozwoju swojej innowacyjności wspólnie z uczelniami, instytutami badawczymi oraz w uzyskiwaniu własnych środków na badania, zwiększanie puli tych środków itd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Głosu udzielam panu przewodniczącemu Jaworskiemu. Przygotowuje się pan przewodniczący Napieralski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, mam pytania dotyczące grup energetycznych.

Z materiału otrzymanego od pana wynika, że jedynie Grupa Azoty przedstawiła całkowite wydatki grupy na prace badawczo-rozwojowe oraz na innowacyjne w latach 2011-2013. Czy moglibyśmy otrzymać informację, jak te wydatki wyglądały w poszczególnych firmach, zwłaszcza interesują mnie firmy energetyczne.

Kolejne pytanie dotyczy przygotowania i wdrażania innowacyjności. Pan prezes Szpak mówił o wprowadzaniu inteligentnych liczników i inteligentnego pomiarownia. To są rzeczy, które kosztują. Jeżeli będziemy chcieli dalej iść w tym kierunku, to wydatki wyniosą miliardy złotych. Tak więc mam następujące pytanie. Czy wcześniej – to jest zanim proces był wdrażany – były próby wypracowania własnych standardów nawiązania współpracy z polskimi firmami, które przygotowałyby oprogramowanie lub które przygotowałyby się do produkcji inteligentnych liczników według polskich wzorów patentowych. Z informacji ogólnie dostępnych wynika, że oprogramowanie mamy hiszpańskie, a liczniki są dostarczane przez firmy, które robią je na bazie pozaeuropejskiej licencji. Tutaj proszę o skorygowanie, czy tak jest rzeczywiście.

Jeżeli jesteśmy już przy Enerdze, to przejdę do drugiej kwestii. Energa chwali się – co jest zresztą słuszne – w punkcie pierwszym strategii grupy następującym celem strategicznym: „Ograniczenie wpływu na środowisko naturalne poprzez rozwój źródeł energii przyjaznych środowisku oraz wspieranie efektywnego zużycia energii".

Przy tej okazji mam pytanie, co z nową elektrownią wodną między Włocławkiem a Toruniem? Czy w tym przypadku jakiekolwiek prace badawcze są prowadzone? Czy projekt jest w ogóle realizowany, a jeżeli tak, to czy były też prowadzone jakiekolwiek prace badawcze, które pozwoliłyby, aby w tak ważnym przedsięwzięciu i inwestycji można było skorzystać z naszych firm badawczo-rozwojowych, które mogłyby wskazać zupełnie nowe rozwiązania? Przypominam, że jest to też inicjatywa, która dotyczy olbrzymich środków finansowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Napieralski, a przygotowuje się pan poseł Małecki.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Mam kilka konkretnych pytań do pana ministra.

Po pierwsze, czy posiada pan dokładną wiedzę, ile patentów jest zgłoszonych, a ile patentów przyznanych? W ilu firmach jest bardzo typowy dział, który zajmuje się badaniem i rozwojem? Jaki tak naprawdę jest nakład na badania i rozwój w stosunku do przychodów poszczególnych firm? Ostatnie pytanie brzmi następująco. Dlaczego w tym dokumencie nie mamy firmy PKN Orlen? Myślę, że ona też jest kluczową spółką.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Małecki, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie mam do pana ministra. Czy rząd ma pomysł, w jaki sposób można zachęcić firmy do inwestowania w badania i rozwój? Chodzi mi o to, aby konkrety zastąpiły deklaratywność, którą znajdujemy w CV każdego kandydata do pracy – to jest ogólne sformułowania o komunikatywności, zapale, o dobrej organizacji pracy

itd. Jestem kolejną osobą, która się dzisiaj wypowiada w tej sprawie. Odnoszę wrażenie, że w pewnych dokumentach słowo „innowacyjność" pojawia się w taki sam sposób jak te ogólniki z CV.

Panie ministrze, jakie konkretnie zamierzacie zastosować narzędzia, zachęty w ustawach, zwolnienia podatkowe itd., aby innowacyjność się po prostu opłacała. Chodzi o to, żeby dla firm nie była ona koniecznością, którą trzeba wykonać, aby móc wymienić ją w sprawozdaniu. Chcę, żeby największe polskie spółki Skarbu Państwa były biznesowo zainteresowane inwestowaniem w badania i rozwój oraz nawiązywaniem współpracy z czołowymi polskimi ośrodkami myśli technicznej. To jest pierwsza rzecz.

Teraz zadam pytanie dotyczące Grupy Lotos. Czy Lotos nadal zamierza stworzyć koncern petrochemiczny z Grupą Azoty, a w szczególności w jej obecnej sytuacji? Czy jest to postrzegane jako szansa na rozwój innowacyjności, czy raczej na biznes prowadzony na tradycyjnych modelach technicznych, to jest tych, które państwo znacie? Kiedy pomysł miałby ruszyć? Jakie widzicie państwo pomysły na ściganie się na rynku na przykład z Amerykanami, którzy mają możliwość korzystania z tańszego gazu i tańszej energii do produkcji?

Kolejne pytanie dotyczy Polskich Inwestycji Rozwojowych S.A. Panie ministrze, czy widzi pan potrzebę i możliwość stworzenia w PIR subfunduszu, który byłby skupiony na wysokim lub średniowysokim ryzyku nastawionym na innowacyjność właśnie w spółkach Skarbu Państwa, a ewentualnie w części w spółkach Skarbu Państwa oraz, w części, na wolnym rynku? Jeżeli nie w PIR, to czy bierzecie pod uwagę stworzenie podobnego równoległego funduszu na finansowanie innowacyjności?

Mam także pytanie dotyczące PKN Orlen, którego nie widzę w tym sprawozdaniu. Czy poza współpracą z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Orlen Upstream ma zamiar wdrożyć inny projekt badawczy lub innowacyjny w zakresie wydobycia gazu z łupków? Czy jest tu dostrzegana możliwość współpracy z podmiotami, które mają doświadczenie na tym polu – to jest na przykład współpraca z koncernami amerykańskimi – czy może taka współpraca ma już miejsce? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę kolejnych zgłoszeń, dlatego pozwolę podzielić się z państwem moją refleksją.

Przysłuchiwałem się dyskusji. Chcę zwrócić uwagę na fakt, że rozmawiamy o przedsiębiorstwach, które działają w otoczeniu rynkowym. Patrząc z tej perspektywy innowacyjność ma na celu zwiększenie pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstwa w długim okresie. To jest cel wydatków. Myślę, że byłoby źle, gdybyśmy myśleli o przedsiębiorstwach państwowych w innych kategoriach, to jest na przykład o tym, aby metodami administracyjnymi wymuszać pewne działania, które rynkowo się nie bronią.

Myślę, że tu nie ma takiej pokusy, ale słuchając pana posła Małeckiego miałem przez moment przeczucie, że pytania, które pan poseł zadaje, nie są adresowane do ministra Skarbu Państwa, ponieważ nie jest rolą ministra tworzenie mechanizmów, które mają spowodować wzrost innowacyjności spółek Skarbu Państwa. Raczej trzeba myśleć o tym procesie w kategoriach ogólnych, to znaczy myśleć o gospodarce jako takiej.

Przedsiębiorstwa państwowe powinny zachowywać się w sposób podobny do przedsiębiorstw prywatnych. Stąd też moje pytanie, czy pan minister ma wiedzę na temat wydatków na innowacyjność w firmach prywatnych podobnych do tych spółek, o których rozmawiamy. Chodzi o to, aby można było w jakiś sposób porównać te nakłady. Czy kluczowe spółki Skarbu Państwa wydają więcej niż firmy prywatne, czy mniej oraz jak wygląda ta relacja.

Oczywiście, proszę o odpowiedź na to pytanie, jeżeli pan minister posiada takie informacje. Jeżeli pan nie ma takich danych, to może pani reprezentująca Konfederację Lewiatan będzie mogła przekazać nam te informacje. Chodzi o to, abyśmy mieli obiektywny punkt odniesienia.

Chce pan zabrać głos *ad vocem*, tak?

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, zdaję sobie sprawę, że pewnie więcej informacji uzyskałbym od MG, natomiast pana ministra traktuję jako przedstawiciela rządu na dzisiejszym posiedzeniu. Dlatego adresuję pytanie do przedstawiciela rządu.

Natomiast co do kwestii wydatków na badania i rozwój, do których ponoszenia mają być administracyjnie zmuszane spółki Skarbu Państwa. Z całym szacunkiem, ale wydaje mi się, że taka zachęta długofalowo przyniesie lepszą korzyść dla polskiej gospodarki, niż ochocze „branie na klatę" przez prezesa PKN Orlen milionów złotych i przeznaczanie ich na koncerty, bo to działanie nie przyniesie rozwoju gospodarczego.

Co jeszcze odnośnie działań administracyjnych. Panie przewodniczący, nie chodzi o administracyjne nakazanie, ale chodzi o to, aby były takie warunki prawne, w tym podatkowe, które powodowałyby, że będzie się to po prostu opłacało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan przewodniczący Napieralski, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Panie przewodniczący, zabieram głos w tym samym wątku dotyczącym nacisku administracyjnego rządu na spółki Skarbu Państwa. Kiedyś prowadziliśmy w tej sali podobną dyskusję na innym posiedzeniu komisji obradujących wspólnie.

Uważam, że jeżeli nie będzie nacisku politycznego – tak bym to nazwał – czy pewnej woli politycznej, która będzie płynęła z góry, to wystąpi problem w spółkach. To są spółki Skarbu Państwa, gdzie tak naprawdę przedstawiciele są delegowani przez układ polityczny – powiedzmy sobie to otwarcie. Jeżeli w rządzie nie ma lidera, który będzie wywierał presje na otwieranie działów rozwojowo-badawczych, to one się nie będą otwierały. Powiedzmy sobie to szczerze.

Po drugie, znam bardzo dużą, globalną firmę, która wydawała pieniądze na badania i rozwój, ale nie wykorzystywała tego, co wymyśliła i ostatecznie upadła. Tak więc jeżeli firmy nie będą tak naprawdę starały się być innowacyjne i nowoczesne oraz nie będą w tym kierunku szły, to po prostu zakończą swój żywot, bo przegrają. Świat dookoła zmienia się bardzo szybko. Dzisiaj tak naprawdę liczy się pomysł, innowacja i robienie kroków naprzód. Dlatego tym bardziej zasadne jest, aby po stronie rządu była determinacja, aby kontrolować, naciskać i motywować, aby państwowe firmy właśnie tak funkcjonowały.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jaworski, a później będę udzielał głos osobom, które jeszcze nie zabierały głosu.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Chcę wypowiedzieć się w temacie poruszonym przez moich dwóch przedmówców.

Pamiętam wystąpienie przedstawicieli bodajże francuskich spółek państwowych, którzy mówili, że niejako są przymuszani przez rząd na duże wydatki na rozwój i innowacyjność w swoich branżach. Wiem, że na to pytanie pan minister pewnie mi nie odpowie, natomiast interesująca byłaby informacja, jak wysokie kwoty w poszczególnych krajach Unii Europejskiej spółki państwowe wydają na innowacyjność. Można byłoby to porównać z obrazem sytuacji w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o kolejne zgłoszenia. Jeżeli ich nie ma, to może głos zabierze pan minister.

Pani Krzysztofek chce zabrać głos, bardzo proszę.

Przedstawiciel Konfederacji Lewiatan Małgorzata Starczewska-Krzysztofek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Małgorzata Starczewska-Krzysztoszek, główna ekonomistka Konfederacji Lewiatan.

Dzisiejsza dyskusja dotyczy spółek Skarbu Państwa. W strukturach Konfederacji Lewiatan nie ma spółek Skarbu Państwa, ale są inne przedsiębiorstwa, a ponieważ

kontekst zarysowany przez panów przewodniczących i wypowiadających się posłów był znacznie szerszy, więc pozwolę sobie dorzucić dwa słowa na ten temat.

Może szybko przekażę informację dotyczącą liczby podmiotów innowacyjnych, funkcjonujących na polskim rynku. Powiem, że czym więcej wydajemy pieniędzy unijnych na innowacje oraz na B+R, tym odsetek firm, które przez Główny Urząd Statystyczny są rejestrowane jako innowacyjne, jest mniejszy. Pomimo to skala wydatków poszczególnych podmiotów, które są innowacyjne, jest znacznie, znacznie większa. Można powiedzieć, że środki unijne spowodowały, że firmy, które rzeczywiście są zainteresowane inwestycjami w B+R oraz w innowacje, stały się innowatorami na trwałe. To stanowi pozytywny efekt wydatkowania środków, które już otrzymaliśmy.

Natomiast niezbędny jest system, który będzie funkcjonował poza środkami unijnymi, bo trzeba pamiętać o tym, że środki unijne za chwilę się skończą. Mówię za chwilę, ale faktycznie jest to perspektywa 7-9 lat. Przed nami jest nowa perspektywa finansowa. Wiemy, jak szybko mijają kolejne perspektywy, więc trzeba już dzisiaj szykować rozwiązania, które pozwolą firmom funkcjonować bez wsparcia z publicznych środków europejskich.

Większość z państwa wskazywała na konieczność szukania takich rozwiązań. Chcę powiedzieć, że musimy szukać innych rozwiązać niż wspomniana ustawa o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej lub centra badawczo-rozwojowe. Proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę, panie dyrektorze Kruszewski, ale z tego co mi wiadomo, to centrów badawczo-rozwojowych w firmach prywatnych jest bardzo niewiele, bo jest ich około 20-30. Mamy ustawę obowiązującą przez wiele lat, a tak naprawdę jest kompletny brak aktywności. To oznacza, że ten instrument w ogólne nie funkcjonuje.

Ustawa reguluje także kwestię kredytu technologicznego. Chylę czoło przed BGK, który fantastycznie zaimplementował ten instrument, co przyniosło naprawdę dobre efekty.

Natomiast w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, jeżeli dobrze pamiętam, to mamy art. 18b, który mówi o ulgach podatkowych dla firm zakupujących nowe technologie. Nam nie chodzi o to. Jesteśmy już po etapie, na którym potrzebny jest zakup nowych technologii. Nam potrzebne jest wsparcie w postaci ulg podatkowych dla tych firm, które podejmując ryzyko i same inwestują w proces badawczo-rozwojowy oraz w innowacje.

Tak więc jest czas najwyższy, aby dokonać zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych i wprowadzić rozwiązania, które będą premiować nie zakup technologii. Jest to korzystne tym bardziej, że zakupy technologii są realizowane poza granicami Polski, a więc *de facto* nie wspierają polskiej gospodarki. Wydaje mi się, że można byłoby zrobić to naprawdę szybko.

Kolejna rzecz, o którą od dawna zabiegamy, to jest możliwość tworzenia spółek wspólnie przez biznes i naukę. Dzisiaj tak naprawdę istnieje bardzo poważna bariera. W momencie, w którym grupa pracowników naukowych coś wymyśliła i wnosi aportem do tworzonej wspólnie spółki, to trzeba to zrobić od razu, pomimo że jeszcze się nie wie, czy będą jakiekolwiek efekty z tej działalności. Tak więc trzeba od razu zapłacić podatek od towarów i usług. Wydaje się to kompletnie bezsensowne, a jednocześnie proste do zmiany.

Przejdę do kolejnej sprawy. Jak dobrze pamiętam, to w bieżącym roku lub pod koniec ubiegłego roku byliście państwo łaskawi zlikwidować opodatkowanie spółek komandytowo-akcyjnych. To są spółki, które są fantastycznym wehikułem pomagającym właśnie w przedsięwzięciach innowacyjnych i badawczych. Mam wielką prośbę, aby się temu przyjrzeć i zastanowić się, że chyba jednak nie warto wylewać dziecka z kąpielą. Nie mówię o tym, że te spółki powinny być stosowane we wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach, ale wydają się świetnym instrumentem w wielu przedsięwzięciach związanych z B+R i innowacjami.

Od dawna próbujemy namawiać duże przedsiębiorstwa, które są w strukturach Konfederacji Lewiatan do inwestowania w innowacje oraz w B+R. Chodzi nam o to, aby próbowały, bo przecież wszystkie firmy funkcjonują w otoczeniu mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Chodzi o to, żeby próbować namawiać duże firmy do rozpoczęcia współ-

pracy z mniejszymi podmiotami. Nie chodzi tylko o współpracę na zasadzie „ty jesteś moim dostawcą, ja jestem twoim odbiorcą", lecz także mam na myśli przekazywanie wiedzy, kompetencji oraz umiejętności zarządzania projektami. To powolutku zaczyna działać.

Słuchaliśmy wypowiedzi dwóch wielkich firm, ale zabrakło mi przedstawienia w nich, w jaki sposób państwa firmy współpracą z podmiotami, które są waszymi dostawcami. Jednocześnie zabrakło stwierdzeń, czy istnieje między wami synergia, czy jest zwrot w kierunku mniejszych firm oraz czy jest przekazywana im wiedza i doświadczenie.

Lista propozycji zmian jest bardzo długa. Wciąż nad nią pracujemy i chętnie ją przedstawimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister Gawlik, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dyskusja i pytania pokazują, jak dużym problem jest kwestia innowacyjności.

Pojawia się pierwsze pytanie, jak kto z nas na sali rozumie innowacyjność. Mówiłem o powszechności i zastanawiałem się, jak to może wyglądać. Powiem, że kiedyś uczestniczyłem w dyskusji, w której brała udział pani europoseł Hübner. Wydawało mi się, że innowacyjność mieści się tylko w sferze gospodarki, to jest tylko tam, gdzie mamy do czynienia z wynalazkiem, patentem oraz gdzie przez nowości i usprawnienia doprowadza się do wzrostu wartości pewnych podmiotów.

Pani europoseł uzmysłowiła mi wtedy, że to postrzeganie innowacyjności jest zbyt wąskie. W zasadzie takie postrzeganie innowacyjności powinno być odłożone, już dawno, do lamusa. Z innowacyjnością mamy do czynienia w szkole, w urzędzie. Każdego z nas inny urząd inaczej obsługuje. Urzędy starają się intensywniej dotrzeć do obywatela, wykorzystując różne narzędzia i starają się ułatwić mu życie. Jest to pewnie również działalność innowacyjna i trudno tej aktywności odmówić innowacyjności.

Innowacyjność jest również w gospodarce. Przede wszystkim interesuje nas wszystkich na posiedzeniu innowacyjność w gospodarce i w spółkach Skarbu Państwa. Ale mówiąc o powszechności mam świadomość, że aktywność innowacyjna musi być podejmowana na każdym poziomie, również przez spółki Skarbu Państwa. Postrzegam ją, że niekoniecznie musi być wprost wiązana tylko z pewnym wynalazkiem lub patentem. Możemy dyskutować, gdzie jest granica jej definicji, czy takie myślenie zalicza się do przeszłości, czy nie do przeszłości, ale jest to pole na zupełnie inną dyskusję.

Na przykład, czy działaniem innowacyjnym nie jest poszukiwanie przez przedsiębiorcę nowego sposobu kontroli pewnej aktywności, która na danym terenie jest prowadzona? Wiem, że spółki, które prowadzą działalność na większych obszarach, na przykład wykorzystują drony w ramach nadzoru nad obszarem i majątkiem. To jest też pewnie element działania innowacyjnego. Jest to coś nowego. Prezes takiej spółki mówi, że wykorzystanie tego narzędzia sprawiło, że stopień różnych uszczupleń majątku już jest mniejszy, że intensywność nadzoru nad sposobem pracy w spółce już jest inna. Tak więc innowacyjność pewnie musi być rozumiana bardzo szeroko i chcę tak szeroko ją rozumieć.

Równocześnie jest drugi powód do dyskusji. Mówimy, że próbujemy oddziaływać politycznie na przedsiębiorców, na osoby kierujące przedsiębiorstwami, żeby zechciały podejmować działania innowacyjne.

W dużej części każde działanie innowacyjne jest ryzykiem. Pytaniem jest zawsze, jaka jest skala ryzyka? Ryzyko musi być wyważone. Mogę zrozumieć, że jeżeli postrzegamy, że ktoś czyni nadanie z politycznego klucza w zarządach spółek, to trzeba pamiętać, że za chwilę ktoś inny może zmienić te osoby, ponieważ władza się zmieniła. Dlatego, czy jako prezes mam świadomość sposobu, w jaki dzisiaj inni mnie postrzegają. Jeżeli ktoś postrzega mnie, że jestem członkiem zarządu z nadania politycznego, to polityka ma to do siebie, że władza czasami się zmienia.

Jeżeli się zmienia, to ktoś przyjrzy się zachowaniu i działaniu prezesa spółki. Dlatego jeżeli będziemy go postrzegać w taki sposób, to nic nie zrobi, bo na wszelki wypadek nie

będzie robił nic, bo być może ktoś inny przyjdzie po nim wybrany przez nową władzę polityczną i powie, że poprzedni decydent robił źle. To z kolei będzie powodem do czynienia jakiegoś zarzutu. Stąd wszystkie działania muszą mieć uzasadnienie i oparcie w rzeczach, na których podstawie podejmuje się określone decyzje, aby móc osiągnąć zakładany cel. Chodzi również o działania inwestycyjne.

Co więcej, ten cel musi się bronić. Mam strategię i po coś to robię. Nie robię tego tylko po to, aby sprawić satysfakcję ministrowi i powiedzieć, że gdzieś w jakiejś rubryce pojawiła się jakaś cyfra, która mnie bardziej czy mniej ma zadowalać. Tak do tego chcemy podchodzić, jeżeli chodzi o wspieranie tej aktywności.

Wspomniałem o nowym podejściu, nowym otwarciu, które uczynił na jesieni ubiegłego roku minister Skarbu Państwa. Zdawał sobie sprawę, że są pewne problemy, bariery oraz że trzeba uelastycznić współpracę, która powinna mieć miejsce pomiędzy uczelniami i dużymi spółkami z udziałem Skarbu Państwa.

Na spotkaniu w Stężycy, obecni po przeciwległych stronach stołu rektorzy największych uczelni publicznych w Polsce oraz prezesi spółek uznali, że tak jest. Tu jest właśnie problem. Po pierwsze, nauka nie powinna uprawić nauki tylko dla uprawiania nauki. Aby pomysły nie szły parą w gwizdek, to trzeba spotkać się i uzgodnić, czego naprawdę przemysł i gospodarka oczekuje od nauki oraz co nauka może zrobić. Tego typu działania zostały podjęte.

Podjęte zostały również inne działania – te, o których państwo w wypowiedziach wspominaliście. Wszystkie są przeprowadzane w taki sposób, aby osiągać cel, przez który innowacyjność była przeprowadzana intensywniej, a równocześnie nie podejmowano aktywności dla samej aktywności, nie otwierano drzwi, które są już przez kogoś otwarte, żeby łączono wspólne inicjatywy. Tego typu współdziałania minister Skarbu Państwa oczekuje od spółek Skarbu Państwa.

Państwo pytaliście, czy są tego typu przykłady. Oczywiście są. Na przykład, jeżeli chodzi o grafen, to mamy podmiot, który został utworzony wpierw między nauką a Agencją Rozwoju Przemysłu. Obecnie jest w to zaangażowana Polska Grupa Zbrojeniowa. Następnie przystępuje do grupy KGHM, obejmując 50% udziałów w spółce Nano Carbo. KGHM zrobił to, ponieważ dostrzegł ewentualne korzyści, które może przynieść grafen dla budowy maszyn, kombajnów czy innych produktów w tym obszarze. W konsekwencji do porozumienia przystępują jeszcze Azoty, ale już na innych zasadach. Czasem bywa to źle zrozumiane. Pojawiły się też pytania, co jeśli coś się wydarzy z Azotami. Co wtedy będzie z grafenem.

Przykładów, jeżeli chodzi na przykład o Program Blue Gas, jest jeszcze więcej.

Oczywiście współpraca i działania nie mogłyby być podejmowane w takiej skali, gdyby nie zaangażowanie pana prof. Kurzydłowskiego i jego instytucji – NCBiR. Niech pan profesor sam się wypowie, jak ocenia współpracę. Ja oceniam ją bardzo dobrze i za to dziękuję.

Postęp również nie byłby możliwy bez aktywności w sferze spółek zbrojeniowych.

Dzisiaj, po obserwacji sytuacji przez kilka lat, mogę ocenić działalność i aktywność jako celową. W zasadzie wiemy na co pieniądze chcemy wydawać, na co wydajemy i na jakie cele. Próbujemy także rozliczać się z osiągniętego celu, a nie tylko prowadzimy określone działania.

Jeżeli chodzi o pewne pytania szczegółowe, które padły, to na niektóre może odpowie pani dyrektor, bo nie jestem przygotowany do przestawienia wszystkich danych liczbowych. Mam informację, że wszystkich patentów jest ponad 5300. Zbierzemy informację, ile z nich jest przyznanych dla której spółki.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Rozumiem, to było moje pytanie szczegółowe. Jeżeli nie posiadacie dzisiaj tych danych, to proszę odpowiedzieć na piśmie.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Tak, oczywiście, panie pośle. Dostarczymy panu te dane. Nie ma takiego problemu, żeby tego typu informacji państwu nie dostarczyć.

Oczywiście były inne pytania. Na przykład pan poseł przewodniczący pytał o problem inteligentnego licznika. Jest to działanie innowacyjne. Grupa Energa, jak pan prezes

mówił, w największym stopniu zaangażowała się w ten projekt. Na ostatnim kongresie ekonomicznym w Katowicach podniesiono dyskusję, co powinno być pierwsze, co w którym miejscu powinno się odbywać. Jest tak akurat z innowacyjnością, że gdzieś się rozpędzimy, czasami być może za daleko. Nie chcę tego oceniać. Za chwilę ktoś, kto ocenia efekty aktywności mówi, że może to trzeba było inaczej zrobić, rozważniej. Nie chcę dokonywać tego oceny, akurat w tym obszarze nie chcę zachowywać się jak fachowiec. Ale problemy podniesione przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki świadczą o tym, że odpowiedź na pytanie, czy idziemy w jednym kierunku, nie jest taka prosta.

Nie chcę się również wypowiadać, kto produkuje liczniki, ale z tego co wiem, to chyba w inteligentne liczniki jest zaangażowana jedna z dużych, niepaństwowych grup. To nie jest domena segmentu własności publicznej, ale jest to kwestia własności prywatnej.

Jeżeli chodzi o centra, które są powoływane przez spółki z udziałem Skarbu Państwa, to w zasadzie poza niektórymi firmami, każda dysponuje tego typu centrum badań i rozwoju, które są bardziej lub mniej rozwinięte. Znakomitym przykładem takiego rozwoju jest KGHM łącznie ze spółką KGHM Cuprum sp. z o.o., która jest dedykowana tylko dla tego celu. Jest ona wykorzystywana znakomicie nie tylko w Polsce, ale również na świecie.

Oczywiście były zadawane pytania o PKN Orlen. Szczegółowo odpowiem na nie na piśmie. Po ostatnich działaniach podejmowanych przez spółkę, jej aktywność będzie większa. To oznacza, że po ostatnich rozmowach i analizach funkcjonowania Orlenu mamy świadomość, że jest jeszcze pewien obszar możliwy do zagospodarowania przez spółkę i tego typu inicjatywy będą podejmowane.

Jeżeli chodzi o potencjalną współpracę Lotos-Azoty, to z tego co wiem, to trwa przygotowanie studium wykonalności dla projektu. Dopiero wtedy, gdy wszystkie dokumenty niezbędne do podjęcia decyzji zostaną przygotowane, będzie można mówić o ewentualnej ocenie zasadności prowadzenia projektu. Projekt jest ciekawy i interesujący. Jest prezentowany również przez pryzmat korzyści, jakie miały osiągnąć dzięki temu projektowi Azoty.

Jak pan prezes Jarczewski czasami opowiadał o pewnych działaniach podejmowanych przed pięcioma laty, to wtedy wszyscy się łapali za głowę, co z tego będzie. Mówili, że ktoś wyrzucił pieniądze nie wiadomo gdzie. Dzisiaj są to pewne biznesy, które są najbardziej rozpoznawalne i najbardziej rentowne ze wszystkich biznesów. Wiele wskazuje na to, że może to być biznes atrakcyjny, ale tak naprawdę dopiero analizy pokażą to do końca.

Kolejne pytanie, to jak bardzo PIR powinien się rozwijać, czy może raczej jakie nisze PIR powinien wypełnić. Myślę, że BGK wychodzi znakomicie naprzeciw, jeżeli chodzi o kwestie badań i rozwoju. Nie wiem, to jest do przemyślenia, czy mamy budować podobne instrumenty w dwóch jednostkach, które pozostają we władztwie Skarbu Państwa i na które państwo oddziałuje. Według mnie każda z nich powinna się specjalizować w pewnej aktywności. Myślę, że byłoby to najbardziej optymalne rozwiązanie.

Co do kwestii decyzji strategicznych oraz jaką politykę w zakresie innowacji przyjąć, to na ten temat nie chcę się wypowiadać. Dziękuję panu przewodniczącemu Aziewiczowi za pomoc i rzucenie koła ratunkowego. Nie chcę się wypowiadać w kwestiach, w których do zabrania głosu byłby właściwszy minister gospodarki. Na współpracę z ministrem gospodarki nie narzekam. Myślę, że współpraca jest przyzwoita, zwłaszcza jeżeli chodzi o aktywność pani minister Antoniszyn-Klik. Są podejmowane kolejne aktywności, które mają wspierać tę aktywność również w zakresie innowacyjności gospodarki. Pani minister chyba już informowała publicznie o swoim pomyśle, jeżeli chodzi o uruchamianie pewnych szkół, czyli podwyższenia aktywności w celu wspierania innowacyjności na terenie stref ekonomicznych. Jest to jej autorski pomysł. Chyba została już sprzedana w mediach informacja, że taki projekt jest planowany.

Nie dzieje się z dnia na dzień to, że jakaś decyzja w zakresie działań innowacyjnych jest podejmowana. Na wstępie wspominałem o pomyśle budowy autostrady A4, o której myślał KGHM. Dzisiaj jest już dostępna informacja, że został powołany Instytut Autostrada Technologii i Innowacji. Głównym celem „autostrady" jest przygotowanie i realizacja projektów badawczych, rozwojowych i wdrożeniowych. Mówimy w tym wypadku nie tylko o uczelniach. Jak wyszliśmy z tym pomysłem i rozpoczęliśmy rozmowy, to było niewiele uczelni i przedsiębiorców, zainteresowanych przystąpieniem do projektu. Za chwilę okazuje się, że mamy już pewne efekty synergii, a w rezultacie

przystępują do projektu między innymi uczelnie szczecińskie. Uważają – i słusznie – że jeżeli są projekty zagraniczne, które będą wykorzystywane i realizowane w celu osiągania innowacyjnych rozwiązań, a jeżeli na przykład będzie potrzebny kwas siarkowy, to kwas siarkowy trzeba gdzieś przemieścić, załadować i przenieść. Z tego powodu każdy ma przy tego typu działaniach swoje pole do popisu.

Jeżeli chodzi o szczegółowe pytania, to myślę, że opowiemy państwu na piśmie. Nie będę już dręczył pani dyrektor, chyba że pani dyrektor chce zabrać głos. Ale raczej odpowiemy na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Poproszę w imieniu prezydium o uzupełnienie materiału, który został przekazany na dzisiejsze posiedzenie komisji obradujących wspólnie o część dotyczącą PKN Orlen. Proszę to odnotować, bo będziemy czekać. Bardzo proszę o rozesłanie informacji do wszystkich członków obu komisji.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Dobrze, przygotujemy to.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę, panie profesorze

Prezes Narodowego Centrum Badań i Rozwoju Krzysztof Jan Kurzydłowski:

Panie przewodniczący, członkowie Wysokich Komisji, panie ministrze, szanowni państwo, chcę przedstawić informację z punktu widzenia NCBiR.

Przez ostatnie trzy i pół roku, to jest od kiedy pełnię funkcję dyrektora centrum, w istotny sposób zmienił się krajobraz, jeżeli chodzi o aktywność spółek Skarbu Państwa w zakresie finansowania prac badawczo-rozwojowych.

Przykładem szczególnie intensywnych zmian jest relacja, jaka istnieje między NCBiR a KGHM. Od udziału KGHM, jako jednego z wykonawców w konsorcjach, realizujących projekty finansowane przez NCBiR, doszliśmy do sytuacji, w której mamy z KGHM wspólne przedsięwzięcie. Wspólnie finansujemy badania i prace rozwojowe w projektach wyłanianych w konkursach otwartych dla wszystkich zainteresowanych stron, a także prowadzimy rozmowy z funduszem inwestycyjnym KGHM na temat pozyskania dodatkowych środków prywatnych na wdrażanie najlepszych z projektów wyłonionych w tymże konkursie.

Jeżeli chodzi o relacje z sektorem energetycznym, to podążamy podobną drogą. Jesteśmy po bardzo obiecujących i wiążących rozmowach z Polską Grupą Energetyczną. W tej chwili prowadzimy również rozmowy z pozostałymi spółkami.

Pojawia się refleksja, że spółka Skarbu Państwa jest spółce nierówna ze względu na przedmiot działalności. Są spółki, które działają w obszarach takich jak energetyka, gdzie dzisiaj się dużo dzieje i jest wdrażanych wiele innowacji. Z drugiej strony, są takie obszary działalności przemysłowej, gdzie innowacji jest znacznie mniej. Nie będę ich wymieniał, żeby nikomu nie zrobić przykrości.

Przy okazji, jeśli mam coś powiedzieć na temat ogólniejszych uwarunkowań mobilizujących firmy, w tym spółki Skarbu Państwa, do traktowania na serio działalności innowacyjnej, to mogę powiedzieć, że bardzo dobrze temu służy zdjęcie parasolu monopolu. Otwarta konkurencja doskonale mobilizuje wszystkie zainteresowane strony do popatrzenia także na możliwości pozyskania przewagi w budowaniu własnych technologii i rozwiązań innowacyjnych oraz lepszego wykorzystaniu zasobów zarówno intelektualnych, jak i finansowych, które są dostępne teraz w Polsce.

Chcę się jeszcze odnieść do wątku, o jakim dyskutowano na posiedzeniu – to jest porównania zaangażowania spółek Skarbu Państwa i prywatnych firm w badania i prace rozwojowe. Mogę powiedzieć, że przynajmniej w sektorze chemicznym, zdaje się, że jest firma Synthos S.A., która jest dość dużą firmą. Prowadzi działalność badawczo-rozwojową na trochę większą skalę niż szereg podmiotów zaliczanych do spółek Skarbu Państwa.

Chcę zaznaczyć, że także w tej kwestii nastąpił bardzo wyraźny przełom. W ostatnich tygodniach przeprowadziliśmy nabór wniosków na opracowanie studium wykonalności dla dużych programów sektorowych w Programie Operacyjnym Inteligentny Rozwój.

Muszę z satysfakcją powiedzieć, że Polska Izba Przemysłu Chemicznego przygotowała materiał, który wskazuje na to, że zostanie wkrótce opracowany program, który będzie mobilizował nie tylko zasoby dużych spółek, ale także zasoby całego sektora chemicznego. Pozwoli on racjonalnie wykorzystać duży potencjał badawczo-rozwojowy, jaki jest w polskich uczelniach i instytutach badawczych w obszarze chemii, ale także pozwoli zagospodarować poważne środki, jakie będą w dyspozycji NCBiR w pierwszej osi Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój.

Reasumując, przez ostatnie trzy i pół roku wiele się zmieniło. Zmiany idą w kierunku, który jest oczekiwany przez wszystkich, czyli zarówno stronę polityczną, jak i akademicką, ale także przez uczestników przemysłowych procesu. Najbliższa perspektywa powinna być okresem, w którym dzięki wzrostowi działań innowacyjnych z udziałem polskiego przemysłu, w tym spółek Skarbu Państwa, po pierwsze osiągniemy założone wskaźniki finansowania, w tym wskaźnik równowagi pomiędzy finansowaniem badań i prac rozwojowych ze środków publicznych oraz ze środków prywatnych.

Należy pamiętać także o tym, co dzisiaj mówiono na posiedzeniu. Miejmy nadzieję, że powstaną trwałe podstawy, żeby lukę, która powstanie po zaniku finansowania ze środków europejskich po 2020 r., zastąpić finansowaniem z zasobów polskiej gospodarki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo panie profesorze. Jeżeli jest potrzeba, to zrobimy jeszcze szybką rundę. Pan przewodniczący Napieralski zabierze głos jako pierwszy.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Pan minister rozpoczynając odpowiedź na pytanie poruszył kwestię dotyczącą – nie będę używał słowa nacisku – pewnego trendu, który powinien płynąć z góry w dół, jeżeli chodzi o spółki Skarbu Państwa.

Uważam, że jeżeli tak się nie stanie i nie będzie takiej woli ministra Skarbu Państwa, a także będzie brakowało jej u samego premiera, to proces będzie o wiele powolniejszy. Nie wnikam, co się dzieje, kiedy rząd lub władza zmienia się. Niezależnie od tego, czy spółki pracują w taki lub inny sposób, to prezesi spółek są i tak najczęściej wymieniani. Nie przypominam sobie, żeby ktoś ich rozliczał z tego, czy pieniądze spółki poszły na ten, czy na inny klub sportowy. Po prostu dokonywana jest zmiana.

Uważam, że dla Polski takie myślenie jest strategiczne i należy łamać stereotypy, że jeżeli są duże firmy Skarbu Państwa, które zarabiają pieniądze i które mają dochody, to powinny inwestować właśnie w specjalne działy, które będą się zastanawiały, co jeszcze lepiej zrobić, co wymyśleć, co lepszego wdrożyć. Jeżeli tego nie zrobimy, to po prostu przegramy wyścig nie tylko w Europie, ale i na świecie.

Notabene, to absolutnie nie jest złośliwa uwaga z mojej strony. Minister Karpiński poczynił pewien – chcę delikatnie to ująć – lobbing na rzecz innowacyjnego sposobu myślenia w stosunku do prezesa PKN Orlen. Czytaliśmy stenogram ich rozmowy w kontekście tak zwanej afery taśmowej. Pan Karpiński namawiał prezesa Orlenu, żeby taki dział pojawił się w spółce. Za to chcę pana ministra pochwalić, bo to jest działanie, które akurat mi się podoba. Tak to powinno wyglądać. Uważam, że wola polityczna ze strony rządu powinna płynąć w tej kwestii.

Natomiast są też inne mechanizmy. Panie ministrze, jeżeli dzisiaj przeglądamy dokument i spoglądamy na to, co przygotował nam KGHM, to faktycznie można powiedzieć, że jest to chyba jedyna informacja, jeżeli chodzi o spółkę Skarbu Państwa, która została przygotowana bardzo rzetelnie, bardzo opisowo i mówi dokładnie jakie były podejmowane działania, co się dzieje w spółce, jakie są czynione nakłady. Wszystko jest rozpisane.

Z drugiej strony, jak czytam materiał, który przygotowała spółka o nazwie Enea, to jest tam takie gadanie, jak z wieców na pierwszego maja: „będziemy innowacyjnych rozwiązań szukać w zakresie inwestycji sieciowych”, „na bieżąco monitorujemy dostępne technologie” i „będziemy itd.”. To jest na pół strony, a może nawet trochę więcej niż na pół. Wiceprezesa odpowiedzialnego za ten dział wywaliłbym na zbity łeb z pracy. Przyznam szczerze, to jest średnie traktowanie pana ministra przez ludzi za to odpowiedzialnych w Enei.

Rozumiem, że tematem dzisiejszego posiedzenia wspólnego komisji była rozmowa o działach badawczo-rozwojowych i nakładach na ten cel. Mieliśmy pomyśleć o wydawaniu pieniędzy i poszukać nowych rozwiązań. W materiale tej spółki ktoś sobie napisał cztery zdania, bo napisał. Miał dobry humor i coś tam napisał. I to wszystko.

Uważam, że to byłby czytelny sygnał dla innych prezesów lub wiceprezesów, że ta kwestia jest poważnie traktowana przez rząd. To jest dziedzina, która nam przyświeca, a szczególnie naszej przyszłości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie wyrazić pogląd przeciwny do zdania pana przewodniczącego. Myślę, że jeżeli będziemy stosowali narzędzia z czasów, kiedy świętowaliśmy pierwszego maja, to produkty będziemy mieli też podobnej jakości, jak w tamtych czasach.

Przyjmuję do wiadomości i szanuję, co powiedział pan minister. Innowacyjność jak najbardziej potrzebna, ale musi być oparta o konkretne projekty, które mają doprowadzić do zwiększenia pozycji konkurencyjnej naszych podmiotów. To oczywiście będzie tworzyło także pozytywne efekty zewnętrzne dla całej gospodarki. Pod taką wypowiedzią jestem w stanie się podpisać.

Pan jeszcze się zgłasza.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Tak. Mam pytanie do pana przewodniczącego, czy w dokumencie Enei widzi pan konkretny przykład inwestycji lub pomysłów na działalność innowacyjną?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Chociażby to, o czym mówił pan prezes Szpak. Firma tworzy określone przedsięwzięcia pod konkretny biznesplan, licząc na osiągnięcie przewagi konkurencyjnej w przyszłości.

Jestem absolutnym przeciwnikiem administrowania gospodarką i zawsze będę bronił swojego stanowiska. Takie zachowanie zawsze prowadzi do nieefektywności i marnotrawstwa w dłuższym okresie i to niezależnie od tego, czego byśmy nie czynili. Zawsze dzieje się tak w większym lub mniejszym stopniu. Jestem przeciwko politycznemu naciskowi na spółki. Będę zawsze protestował w tej kwestii. Natomiast jak najbardziej doceniam wszystko, co ma sens rynkowy, a rzeczywiście służy zwiększeniu innowacyjności naszej gospodarki.

Bardzo proszę, udzielę głosu, bo nie chcę nadużywać pozycji przewodniczącego. Proszę o przedstawienie się.

Dyrektor Departamentu Innowacji i Przemysłu Ministerstwa Gospodarki Jerzy Majchrzak:

Szanowni państwo, nazywam się Jerzy Majchrzak. Jestem dyrektorem Departamentu Innowacji i Przemysłu MG.

Chcę nawiązać do wypowiedzi pana posła Małeckiego dotyczącej motywowania przedsiębiorców przez rząd w zakresie zwiększenia innowacyjności. Otóż myślę, że pierwszym i podstawowym elementem jest to, że przemysł w pewnym sensie musiał dojrzeć do tego, że innowacyjność jest dzisiaj jedynym lub najlepszym sposobem poprawienia konkurencyjności.

Dotychczas swoją konkurencyjność poprawialiśmy innymi metodami. One były tańsze i bardziej nadawały się do wykorzystania. Nawiązując do słów pana prof. Kurzydłowskiego, powiem, że mamy potwierdzenie, że bardzo duża grupa przedsiębiorców, ale oczywiście nie wszyscy, odpowiedziała pozytywnie na wezwanie do tak zwanych programów sektorowych. Kilkaset firm zadeklarowało na razie intencyjnie na piśmie, że będą uczestniczyły w programach sektorowych dotyczących badań i rozwoju.

Oni pokryją co najmniej 50% kosztów tych projektów. Jest to pewna rewolucja w dotychczasowym podejściu. Wcześniej firma nie deklarowała udziału finansowego w ogóle albo jedynie deklarowała kilkuprocentowy udział w kosztach. Tak więc deklaracja 50% jest sukcesem. Tych firm jest kilkaset.

Myślę, że programy sektorowe są bardzo istotnym przejawem nowego podejścia szeregu przedsiębiorstw przemysłowych do badań i rozwoju. W poprzedniej perspektywie finansowej wydaliśmy około 10.000.000.000 euro głównie na innowacyjność. Przez

innowacyjność rozumiem działalność zdefiniowaną przez pana ministra. Jest to każda wdrożona zmiana, również technologiczna, która przyniosła poprawę sytuacji. Środki wydaliśmy na innowacyjność, ponieważ blisko siedem czy osiem miliardów euro poszło na zakup nowych technologii, maszyn i urządzeń, które poprawiły sposób produkcji, obniżyły koszty, poprawiły efektywność itd.

W nowej perspektywie finansowej, ponad 10.800.000.000 euro pójdzie w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój przede wszystkim na badania i rozwój. To jest duża rewolucja.

Drugim elementem rewolucyjnego podejścia jest to, że prawo do zgłaszania wniosków, w zasadzie będą mieli wyłącznie przedsiębiorstwa. Będą oczywiście miały możliwość dokooptowania organizacji naukowych i współpracy z nimi. Natomiast odwracamy kolejność. To nie nauka ma działać z przemysłem, jak było dotychczas, ale w nowym podejściu to przemysł ma działać z nauką.

Rewolucyjna zmiana wymaga jeszcze wielu działań, ale na dzisiaj jest to zapisane w dokumentach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój. Można powiedzieć, że nie ulegnie to zmianie.

Obecnie dyskutujemy z Komisją Europejską na temat konkretnych uwarunkowań i rozwiązań programu. Na razie należy przypuszczać, że pod koniec bieżącego roku, a najpewniej na początku przyszłego roku, będą już rozpoczęte pierwsze projekty i konkursy. W ciągu najbliższych kilku lat zainwestujemy w ten sposób blisko 11.000.000.000 euro w badania i rozwój. Biorąc pod uwagę, że przemysł też posiada większe środki, a równocześnie jego zaangażowanie jest znacznie większe niż dotychczas, to można odnieść wrażenie, że przyniesie to dla polskiej gospodarki bardzo istotny, nowy impuls rozwojowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Małecki i chyba zbliżamy się do puenty. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Jeszcze raz wracam do kwestii zachęt dla przedsiębiorców. Nasz kolega z Komisji Skarbu Państwa, pan poseł Paweł Szałamacha proponował jakiś czas temu zachętę w postaci podwójnej ulgi podatkowej. Polegałaby ona na tym, że najpierw można wrzucić w koszty uzyskania przychodu środki przeznaczone na badania i rozwój. Po raz drugi można byłoby odliczyć kwotę w momencie, kiedy firma uzyskuje patent i zostaje on wdrożony. Po raz drugi staje się to premią.

Chodzi o to, aby zachęcić firmy do pracy nad nową technologią zamiast chodzenia na skróty w kwestii wydajności i kupowania technologii zagranicznych. Mówię o tym dlatego, że wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak krótki żywot mają poszczególne zarządy w spółkach. Kto jest prezesem lub członkiem zarządu odpowiedzialnym za badania i rozwój wie, że w perspektywie dwóch, trzech lat na danym stanowisku najczęściej nie ma możliwości skonsumowania tego, co spółka rozwinie. Dlatego rozliczany jest zapewne na tym etapie z czegoś innego.

W związku z tym, to ze strony administracji rządowej, ze strony MG czy MS powinien iść sygnał pozwalający na stworzenie mechanizmów, które będą promowały firmy za budowanie własnych technologii. Dzięki temu technologie będą powstawały w Polsce, a nie będą kupowane za granicą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Czy pan minister chce jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, jeżeli można, to chciałbym ustosunkować się do wypowiedzi pana posła Napieralskiego. Powtórzę jedynie sformułowanie tak, jak je zapisałem „naciski jakieś muszą być".

Nie użyję takiego słowa. Mówił pan o tym, że trzeba stwarzać pewne warunki i klimat do współpracy i podejmowania tej aktywności. Minister Skarbu Państwa nie tylko mówił, jak pan wspomniał, o rejestrowanych umowach, ale fizycznie dokonywał różnych

działań. Wspominałem o zarządzeniu z 3 września z 2013 r., które kreuje jeden z tych elementów. To jest współpraca z nauką, ale również jest tam wymienione wspieranie przedsiębiorczości, innowacyjności oraz konkurencyjności spółek kluczowych z udziałem Skarbu Państwa.

Intencją ministra Skarbu Państwa jest nie tylko utworzenie pola do dyskusji i zaproszenie do współpracy, ale minister Skarbu Państwa również rozlicza zarządy spółek z tego, czy ta aktywność jest podejmowana.

Nie chcę cieszyć się z tego, co pan zauważył, jak jedna ze spółek jest w tym obszarze dalece aktywna. Oczywiście, mogę podać jako przykład nieodpowiedni potencjał oraz inne różne przyczyny i powody, jak na przykład niezbyt odpowiadający obszar działalności.

Spółki energetyczne mają również czym się pochwalić. Pan prof. Kurzydłowski wspominał o wspólnej inicjatywie. Jeżeli mamy grupę holdingu Skarbu Państwa, to ja nie widzę tu większego powodu, dla którego każda ze spółek miałaby samodzielnie „naciskać klamkę i otwierać drzwi”. Niech spółki zrobią to wspólnie.

Co do kwestii, że jak spółka czegoś nie zrobiła, to ma być za to karana. Z dystansem podchodzę do tej kwestii. Pan prezes z Energii mówił, co spółka zrobiła dobrego przez ten czas. Czasem słyszę po roku aktywności, że może należało coś zrobić odwrotnie. Dlatego do tych decyzji trzeba podchodzić w sposób spokojny i wyważony. Jeżeli pewne działania w tym obszarze nie były podejmowane, to nie da się ich szybko nadgonić ani przyspieszyć. Dlatego myślę, że trzeba oczekiwać aktywności ze strony spółek. Minister Skarbu Państwa tego oczekuje, ale trzeba też podchodzić do tej kwestii z głową. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący otrzymuje głos w drodze wyjątku, bo zamknąłem już dyskusję. Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Napieralski (SLD):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, uważam, że dyskusja, która się toczy jest bardzo ważna. Dlatego warto jej jeszcze chwilę poświęcić.

Przeglądaliśmy na Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii modele państw, które są dzisiaj uważane na świecie za bardzo innowacyjne lub które są liderami, jeżeli chodzi o gospodarkę i naukę. Spoglądaliśmy także na model konstruowania w tych państwach decyzji, czyli jak powstają decyzje, gdzie się je tak naprawdę podejmuje oraz kto jest liderem.

Może słowo „nacisk” nie było najlepsze, ale uważam, że być może czasem trzeba postępować w taki sposób. Trzeba trochę nacisnąć, aby ktoś inaczej myślał. W Izraelu rola premiera była nieoceniona. Podobnie w Singapurze, czy chociażby w Korei Południowej. Jeżeli nie podejmiemy takich działań i nie będzie takiej woli, to będzie taki efekt, który chyba pojawił się w raporcie OECD kilka lat temu. Jeżeli nie będzie silnego przywództwa politycznego w tym zakresie, to ten proces będzie w Polsce opóźniony. Dlatego na to zwracam uwagę.

Jeżeli minister Karpiński faktycznie robił to, o czym pan mówi, chwała mu za to. Trzeba go wspierać i mu pomagać, ale on musi mieć również zaplecze w postaci premiera, który będzie go motywował do pracy i wspierał, jeżeli natrafi na jakieś problemy.

Kiedy powoływaliśmy Komisję Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, to pamiętam, ile lat i zachodu zajęło, żeby Komisja w ogóle powstała.

Pod koniec zeszłej kadencji zauważyłem pozytywną sytuację. Odbyliśmy kilka poważnych debat politycznych w parlamencie. W tamtym czasie w programach wszystkich partii politycznych, które startowały w 2011 r. w wyborach parlamentarnych, pojawił się rozdział o innowacjach, badaniach i rozwoju. Dla mnie to jest ogromny sukces, bo coś się wydarzyło w polskiej polityce. Każda partia polityczna zwróciła na to uwagę.

To jest proces bardzo długotrwały, ale równocześnie wymagający od liderów – w naszym przypadku od rządu – naprawdę dużej determinacji i myślenia o przyszłości. Nawet jak zmieni się prezes, wiceprezes, czy dyrektor spółki, to we wszystkich środo-

wiskach będzie poczucie, że jednak innowacja, jakkolwiek będziemy ją definiować, jest najważniejszym i najistotniejszym elementem. Bez niej przegramy wyścig na świecie.

Wierzę głęboko, że niezależnie jaka partia będzie rządzić, to będzie kontynuować ten sposób myślenia, tak jak to się dzieje w innych krajach. Pomimo, że zmieniają się rządy, to pozostaje sposób myślenia o innowacji, nowych technologiach, badaniach i rozwoju. Sposób spoglądania wiele lat naprzód jest bardzo podobny. Plany, w zależności od rządzącego środowiska politycznego, różnią się tylko drobnymi punktami. Na to zwracam uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie. Dziękuję wszystkim obecnym za przybycie. Zapraszam na kolejne posiedzenia komisji.